

CZAS

Administracja **Czasu** w **Warszawie** i urzędy pocztowe. **Miejscowa prasa** i księgarnia S. A. Kryżnowskiego, handel Niemcewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herz, handel Bałaj, główna trafik, handel Kretschmera w białej, Hopen i Salomonowej, biuro; księgarnia Sukienka. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatę od 10 groszy za drobny druk i 50 groszy za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prasa** przyjmują: we **Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika 1. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika 1. 11; w **Paryszu** wyłozynie p. Adam rue de Varenne 38, (prasa) p. W. Rachowski; Goerbevoi pod Parizem rue du Chemin de fer 44); w **Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Moske (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prasa) p. H. Goldschmidt & Comp.); w **Frankfurcie a. M.** G. L. Daube & Comp.

F...

Mam zaszczytawić o tem Waszą Ekscelencję do łaskawego dalszego zarządzenia.
Wiedeń 19 czerwca 1895 roku.

Alfred ks. Windischgrätz.

Jego c. i. k. Apostolska Mość najwyższemu piśmie odrębnemu z dnia 19 czerwca b. r. raczył zamianować mnie swoim ministrem spraw wewnętrznych, a zarazem powierzył mi najłaskawiej tymczasowe przewodnictwo w radzie ministrów, reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Dalej Jego c. i. k. Apostolska Mość najwyższemu piśmie odrębnemu z tego samego dnia raczył najłaskawiej zamianować generała broni hrabiego Zenona Welsersheimba ponownie swoim ministrem obrony krajowej. Apolinariego Jaworskiego swoim ministrem. Szeffa sekcji Dra Eugeniusza Böhm-Bawerka swoim ministrem skarbu, a powierzył raczył sekcji Drowi Ferdynandowi Blumfeldowi kierownictwo ministerstwa rolnictwa, sekcji Drowi Henrykowi Wittekowi kierownictwo ministerstwa handlu, sekcji Drowi Edwardowi Rittnerowi kierownictwo ministerstwa wyznań i oświaty i sekcji Drowi Karolowi Krall-Kralenbergowi kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości.

Mam zaszczytawić o tem Waszą Ekscelencję do łaskawego dalszego rozporządzenia.
Wiedeń 20 czerwca 1895 roku.

Kielmansegg.

Prezydent: Jego Ekscelencja pan minister spraw wewnętrznych i przewodniczący rady ministrów ma głos.

Hr. Kielmansegg: Wysoka Izbo! Wskutek Najwyższego powołania objąwszy prowizorycznie przewodnictwo w radzie ministrów dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nowo mianowanych ministrów i kierowników ministerstw.

Zadaniem nowego gabinetu jest prowadzić bieżące sprawy aż do ukończenia się stanowczego gabinetu, a zatem przewodnictwem zapewnić regularny tok budżetu państwowego. Gabinet, którego nowymi członkami są urzędnicy, uznaje mianowicie w najbliższej mierze konieczność doprowadzenia do końca obrad nad tegorocznym budżetem, w celu prawidłowego załatwienia spraw państwa. Aby w tym celu udzielić potrzebnego czasu, przedłoży minister skarbu jeszcze dzisiaj z Najwyższemu upoważnienia wysokiej Izbie projekt ustawy o prowizoryum budżetowym za miesiąc lipiec.

Pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę, aby rządowi przy spełnianiu jego ciężkich zadań w ogólnym interesie państwa, zechciała udzielić swego życzliwego poparcia.

Hr. Kielmansegg mówi głośno, powoli, bez patosu, z umiarkowaną stanowczością. Każde słowo brzmi dokładnie i wyraźnie.

Do głosu zgłasza się dep. Herold w celu postawienia wniosku.

Prezydent: Jakkolwiek regulamin nie przewiduje dyskusji, nie wstrzymam się udzielić głosu dep. Heroldowi w celu postawienia wniosku; podobny bowiem wypadek zdarzył się już poprzednio.

Dep. Herold: W historii naszego parlamentarnego życia rozpoczął się z dymisją dotychczasowego gabinetu i z nominacją przedstawionego nam przed chwilą nowego ministerstwa, nowy okres. Wynika stąd, że dotychczasowa koalicja większości, jak i rząd, który wyszedł z jej łona, przestał istnieć. Tem samem wystąpiły na jaw zupełnie nowe stosunki parlamentarne.

Rzeczą jest zwykłą i zgodną z parlamentarnymi obyczajami, że po tego rodzaju nowym oświadczeniu nowego gabinetu, a szczególnie gabinetu, który w swoim składzie nie może odpowiadać parlamentarne reprezentacji tej Izby (oklaski na ławach młodocześnie), że w takiej chwili Izba wobec rządu zajmuje natchnieniem stanowisko, i że stronniactwa Izby składają oświadczenia o swoim stosunku do nowego gabinetu i do nowej konstelacji parlamentarnych stosunków. Zważywszy te okoliczności i zważywszy to, że wobec gabinetu urzędowego tem konieczniejszą jest rzecz, aby parlament dał wyraz swoim parlamentarnym prawom z jak największą siłą i naciskiem (żywe oklaski na ławach młodocześnie) wnoszę, aby natchnieniem po tem oświadczeniu przetrwano dłuższe posiedzenie i aby na następne posiedzenie otwarto dyskusję nad oświadczeniem gabinetu.

Prezydent: Co do pierwszego wniosku, zastrzegam sobie zamknięcie posiedzenia. Przedłoży Izbie tylko wniosek o otwarciu dyskusji nad oświadczeniem gabinetu.

Izba odrzuciła wniosek dep. Herolda.
Prezydent: Wobec wielkiej wagi wiadomości, jakich miałem zaszczyt udzielić wysokiej Izbie, wobec oświadczeń pana przewodniczącego rady ministrów i konieczności, aby rozmaite grupy Izby zajęły stanowisko odnośnie do tego oświadczenia i porozmawiały się o sprawach, jakie teraz wejdą pod obrady Izby, zamykam dzisiejsze posiedzenie i zarządzam następne posiedzenie, z wyznaczonym dzisiaj porządkiem dziennym, na dzień jutrzejszy.

Delegacye.

Na plenarnem posiedzeniu delegacji węgierskiej uchwalono wczoraj budżet ministerstwa spraw wewnętrznych w dyskusji jeneralnej i specjalnej, jakoteż przyjęto sprawozdanie zjednoczonej komisji czterech o kredyty dodatkowym na dodatki subsystencyjne dla urzędników wspólnego rządu.

W ciągu dyskusji zaznaczał referent Falk, powołując się na sprawozdanie komisji dla spraw zagranicznych, że delegacya uznaje wprawdzie podstawy polityki zagranicznej za trwałe i poprawne, atoli stanowiący sąd musi odsunąć do chwili, kiedy kierunek polityki zagranicznej będzie także w szczegółach znany; z drugiej strony jednak należy ministrowi udzielić wszelkich żądanych środków w celu rozwinięcia bez przeszkody działalności.

Del. Stefan Kegliewich wyraża radość, że nie zawiodło go nigdy jego zaufanie do hr. Kalnokego, pod którego rządami trójprzymierze stało się stałą podwaliną pokoju. Nowego ministra wita mowca z gorącą sympatją, gdyż otoczy on starannością interesy Węgier i rozwój handlowych stosunków monarchii.

Del. Apponyi zaznaczył ponownie, iż obok trzymanych się dotychczasowych zasad polityki zagranicznej, szczególny nacisk wypada położyć na utrzymanie samodzielności państw bałkańskich. Oznaczenie kierunku polityki handlowej należy

do obustronnych rządów, nie zaś do ministra spraw zagranicznych, który ma czuwać tylko nad ichto resami handlowymi zagranicą.

Deleg. Stefan Tisza zgodził się na wywody Apponyiego i podniósł szczególne znaczenie trójprzymierza dla zabezpieczenia pokoju.

Następnie uchwalono preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych i kredyty dodatkowe.

Uroczystości kilonkie.

Ukończyły się wielkie przygotowania do otwarcia kanału północno-bałtyckiego; dzień wczorajsz rozpoczął szereg uroczystości. Rzesza niemiecka występuje jako gospodini wielkiego międzynarodowego festynu, którego świętością ma zadanie wszelkie dawniejsze podobne urządzenia. Publiczna wrażliwość *fi. de siecle* tak już przesłania wojennym charakterem epoki wojny, że niemal nikt już nie uważa za rzecz uderzającą, iż pokojowe, uroczyste spotkanie się ludów europejskich w Kilonii, przybiera kształty wojennego widowiska, które nie tylko uplastycznia wojskowe współzawodnictwo mocarstw lądowych i morskich, lecz nadto zapewne doda mu nowego bodźca. Poświęcenie kanału sneckiego w dniu 17 listopada 1869 roku inną całkiem miało fizjonomię, chociaż to genialne dzieło Leseppsa tak co do rozmiarów, jak i międzynarodowego znaczenia o wiele przewyższało kanał północno-bałtycki. To była prawdziwa uroczystość pokojowa, w której pancerniki odgrywały podrzędną rolę i której międzynarodowy charakter podnosiła obecność cesarza Francji szka Józefa, obok cesarzowej Francji, następcy tronu pruskiego i angielskiego. To prawda, że od owego czasu odegrał się niejedną krwawą dramę i że sztuka wojenna uczyniła olbrzymie postępy. O tem świadczą też setki buchających par olbrzymów morskich w porcie kilonkim, jako obraz obecnego zbrojnego pokoju świata.

Uroczystość rozpoczęła się wczoraj w Hamburgu. Szczegóły z tej uroczystości podaliśmy już wczoraj w streszczeniu telegraficznem. Dziś wypada nam jeszcze uzupełnić.

Hamburg, jako miejsce uroczystości przedstawia wspaniały widok. Na całej drodze cesarskiej od dworca kolei do ratusza, nie widać ani jednego domu bez przepysznej dekoracji, wszędzie jako punkt środkowy ozdób widnieją cesarskie emblematy. Tysiące ciekawych przebiegają ulicę i zatrzymują się przed szczególnie pięknymi dekoracyami, wśród których występuje popiersie cesarza między popiersiami dwóch jego poprzedników na tle zielonych palm i kwiatów. Cała ludność Hamburga oddaje się radości, wszystkie hande i banki zamykają swoje interesy o godz. 1, szkoły są zamknięte. Przed ratuszem, którego wejścia są ozdobione pięknie, stoją tysiące ciekawych. Straże honorowe przed pojedynczymi gmachami oznaczają mieszkania dla książęcych gości. Z wyspy na rzecę Alster powiewa las chorągwi, tak samo z dwóch sztucznych w basenie ustawionych warowni, które wieczorem mają służyć za podstawę do wspaniałych ogni sztucznych.

Przybywają pociągi, przywożące tysiące gości. Liczne parowce pasażerskie, po większej części przepełnione, krążą w porcie, który przedstawia prześliczny widok. Pasażerowie witały okręty wojenne okrzykami, na które wszystkie narodowości odpowiadają najuprzejmiej. Niezliczone jachty zdobia port. Tablica na łatach morskiej w Holtenau nosi napis: „Cesarz Wilhelm otworzył kanał północno-bałtycki, oddał i poświęcił go komuniacy wszechświata w dniu 21 czerwca 1895 r.“

Admirał Ménard odwiedził miasto.
Od rana zaczyna publiczność obsadzać trybuny, urządzone na dachach i we wszystkich składach. Ruch powozowy ustął, policyjne przepisy co do ruchu pieszych weszły w życie. Porządek wzorowy. Król wirtemberski udał się natychmiast po przybyciu na śniadanie w ogrodzie zoologicznym, w którym oprócz książąt wziął udział kanclerz książę Hohenzollern, wielu ministrów i senatorów, razem zasiadło około 120 osób przy 12 stołach. Śniadanie skończyło się o godz. 1 1/2. Książęta i inni uczestnicy wyjechali 50 powozami do portu. Wszyscy oczekują przybycia cesarza.

Cesarz przybył w towarzystwie czterech starszych synów i swej żony, przyjmowany na dworcu przez burmistrza Lehmann'a i członków senatu. Cała ludność przyjmowała cesarza objawami wielkiego zapалу. W towarzystwie obydwóch burmistrzów, otoczony swą wojskową przesyłką cesarz przed frontem kompanii piechoty Nr 76, poczem czterokonną kareta udał się z burmistrzem Lehmannem do miasta. Ludność witała cesarza i jego synów z nieopisanym entuzjazmem. Obiad w ratuszu rozpoczął się o godzinie 6. Menu obiadu było następujące: Zupa wiosenna, do tego Heid sieck Monopol Sect; przekąska — Madera 1840; płaszcze morskie — Rüdesheimer Hinterhaus Auslese 1884; comber sarni — Château Branaire D. Luc 1878; entre mêt — Château Yquem 1884; homary — Ranenthaler Riesling Auslese 1868; pulardy — Château Léoville Puyfère 1874; sałata, jarzynki — szampan Pommery; masło i ser — portwein 1834; lody, wety, owoce — Château Lafitte 1877.

W odpowiedzi na toast burmistrza Lehmann'a w czasie uczty cesarz powiedział: Wielce szanowny panie burmistrzu! Głęboko wzruszony jestem usłyszaniem słowami, przedewszystkiem przyjęciem, jakie zgotował mi Hamburg, jak podobnego pewnie nie doznałem dotąd. Duch, jaki mi się objawił, był niezwykły. Podobnie do trąby wietrznej podniosła się radość miasta ku mi. Wiem dobrze, iż nie mogę sobie rościć pretensji, iż radość ta należała się mojej osobie, uznając raczej, że była ona tępem całego ludu niemieckiego, który jest dumny z tego, iż widzi nowo zjednoczoną Rzeszę reprezentowaną w swych książęcych i dostojnych gościach. Przyjmij Pan za to najserdeczniejsze moje podziękowanie. Bądź Pan tłumaczem mojej wdzięczności wobec Hamburgczyków. Takie chwile, jakich doczekaliśmy dzisiaj, wywołują w nas wdzięczne wspomnienia. — Musimy z wdzięcznością i żalostí wspomnieć wielkiego zmarłego cesarza i jego zasnętego syna, pod rządkami których powstało wielkie dzieło, o którym właśnie wspominałem. Wszystkim nam jeszcze pozostaje w pamięci radość przy ostatnich odwieżynach zmarłego mego dziada. Łączymy dwa morza. Morze jest symbolem wieczności. Morza nie dzieli, morza łączy. Morza łączące, spójne tem nowym ogniem, mają służyć ku błogostawianstwu pokoju ludów. Pierwsze opancerzone potęgi, zebrane w porcie kilonkim, mają zarazem być połączone w pokoju ku wspólnemu działaniu wszystkich ludów oświeconych Europy, ku utrzymaniu europejskiego postannictwa kulturalnego. Gdy rzu-

ciłmy spojrzenie na wieczne morze, zwróćmy wzrok nasz na morze ludów. Wszystkie serca ludów zwracają się tutaj z gorącym spojrzeniem i pragną utrzymania pokoju. W pokoju jedynie może się rozwinąć handel wszechświatowy, w pokoju tylko kwitnąć on jest zdolny. Niechaj w tym pokoju kwitnie i rozpleta się handel. Zawsze znajdę ochronę u orla cesarskiego, gdziekolwiek skierował swe drogi w świat daleki. My atoli po dniu naszym puchar i wychylimy na pomyślność wszechświatowego handlowego miasta Hamburga. Niech żyje raz jeszcze niech żyje! po raz trzeci niech żyje!

Mowa cesarska wywarła radosne wrażenie na przedstawicielach wszystkich narodów z powodu stanowczego zaznaczenia polityki pokojowej cesarza. Po uczcie wyszedł cesarz z burmistrzem Lehmannem na balkon ratusza, przed którym mimo uderzeń burzy stały tysiące ludzi. Po godzinie 9 udał się cesarz na wyspę na Alsterze wśród ogłosu muzyki. Oświetlenie było wspaniałe, sztuczne ognie przechodziły wszystko, co dotąd widziano. Wypłynął cesarz o godz. 10 1/2.

Holtenau 20 czerwca. Jacht „Hohenzollern“ przeplynał o godzinie 12 minut 38 przez holtenański szluz i został przywitany z ogromną radością. Okręty, stojące w zatoce kilonkiej, salutowały, a „Hohenzollern“ odpowiadał na to pozdrowienie. Pogoda jest piękna.

Brunsbüttel 20 czerwca. Przejazd okrętów odbył się według programu. W ogólności przejechały tedy 22 okręty, a ostatnim był holenderski statek awizowy „Alkmaar“.

Burg 20 czerwca. Przeplynał tedy turecki okręt i połączył się z innymi jako dwudziesty trzeci.

Rendsburg 20 czerwca. Okręt „Augusta Victoria“ przeplynał tedy o godzinie 12 minut 20. Podczas przejazdu jachtu „Trabant“, na którego pokładzie znajdował się arcyksiążę Karol Stefan, kapela wojskowa, ustawiona na brzegu, odegrała austriacki hymn. „Trabant“ odpowiedział na to powitanie.

Holtenau 20 czerwca. Statek awizowy „Kaiseradler“ przybył tu o godzinie 11, wityny okrzykami: hurra! Podczas przejazdu jachtu „Hohenzollern“ cesarz stał cały czas na pokładzie i kłaniał się na wszystkie strony.

Kilonia 20 czerwca. Cesarz Wilhelm przybył na pokładzie jachtu „Hohenzollern“ do Holtenau, gdzie były ustawione honorowe kompanie. Gdy statek opuścił szluz kanałowy, pancernik „Kurfürst Friedrich Wilhelm“ dał 33 strzałów powitalnych. To powitanie powtórzyły wszystkie inne statki wojenne. Żałoga okrętów witała cesarza trzaskającymi okrzykami: „hurra!“ — „Hohenzollern“ przeplynał do swego stanowiska, gdzie się zameldowali cesarzowi szef niemieckiej eskadry i naczelnik stacji okrętowej.

Kilonia 20 czerwca. Na rozkaz cesarza wszystkie wojenne okręty dały dziś w południe 21 strzałów z powodu 58 ej rocznicy rządów królowej angielskiej. Na wszystkich okrętach wieszono angielską flagę przy dźwiękach angielskiego hymnu.

Rendsburg 20 czerwca. Francuski okręt awizowy „Surcouf“ został powitany podczas przejazdu Marsylianką. Oficerowie odpowiedzieli na powitanie z pokładu.

Grenthal 20 czerwca. O godzinie 3 i pół po południu przeplynał tedy ostatni okręt.

Rendsburg 20 czerwca. Jacht „Hohenzollern“ rozpoczął podróż przez kanał o godzinie 3 i pół zrana. Za nim płynął „Kaiseradler“, a dalej inne okręty. „Augusta Victoria“ odpłynęła o 6 g. zrana z Brunsbüttel. Wszędzie na brzegach kanału zebrali się tłumy ludności wiejskiej, dzieci szkolne, straża ognio-wa i witaly przepływające statki okrzykami pełnymi zapalu. Kapela grała hymn ludowy, pieśń pruską i inne pieśni. Brzegi kanału są w wielu punktach przyozdobione flagami i girlandami — a wzdłuż całego kanału rozstawiono oddziały piechoty i huzarów.

Kilonia 20 czerwca. O godzinie 9 zrana przybył tu parostatek, przeznaczony dla prasy i opłynął zatokę dokola: najpierw port handlowy, następnie port zewnętrzny, a w końcu zarzucił kotwicę naprzeciwko holtenańskiego szluzu, oczekując przybycia cesarza.

Kilonia 20 czerwca. Niemiecka cesarzowa i księżna Henrykowa przypatrzywały się z okien hotelu Bellevue wjazdowi jachtu „Hohenzollern“. Przybyła tu również siostra cesarzowej księżna Marya Szlezwicka.

Kilonia 20 czerwca. Onegdaj odbył się na pokładzie pancernika „Baiern“ obiad na cześć francuskiego admirała Menard. Wczoraj wydal ten ostatni obiad na pokładzie pancernika „Hoche“. W czasie obiadu wznosił admirał Menard toast na cześć cesarza niemieckiego, prezydenta francuskiej republiki i międzynarodowego koleżeństwa marynarki.

Akcy kraju na polu poparcia budowy kolei lokalnych.

Lwów 20 czerwca.

VI.

(X) Programem krajowej akcyi kolejowej pierwszego okresu uchwalił Sejm objąć także linię Jaworzno-Piłę, ponieważ linia ta uznana została za bardzo ważną i pożądaną dla interesów krajowych i państwowych, oraz ponieważ przechodzi przez nadzwyczaj bogate, a dotąd niedostatecznie eksploatowane zachodnio-galicyskie pokłady węgla i ołowianki, jakoteż że okolica, którą przetrzyna, jest bardzo ruchliwą i przemysłową. Budowa kolei tej przedstawia dla państwa, względnie dla kolei państwowych, bardzo doniosłe korzyści; przysporzy ona bowiem znaczny wzrost ruchu projektowanej kolei Trzebinia-Skawce, która ma pozostawać w administracji kolei państwowych, a więc tem samem także i własnym liniami kolei państwowych, z którymi połączona kolej Trzebinia-Skawce łączyć się będzie. Prócz tego przez wybudowanie krótszej linii do Myślowic, a także przez ewentualne objęcie eksploatacyi, względnie wykupu kolei dowozowej Jaworzno-Piła, będzie można koleje państwowe połączyć w przyszłości bezpośrednio z pruskimi, względnie rosyjskimi kolejami.

Budowę kolei tej projektuje właściciel kopalni węgla p. Robert Doms. Długość jej wynosi wraz z odnogą do stacji kolei Północnej w Chrzanowie 20,9 kilometrów. Linia ta projektowana jest o torze normalnym, dla dziennego ruchu osobowego i towarowego, z przewidzianą przeciętną szybkością 25 kilometrów na godzinę. Koszt bu-

dowy projektowanej linii obliczone zostały na złr. 672,800. Kapitał imienny oznaczono na 696,000 złr. Jeżeli się przyjmie, że dwie trzecie tego imiennego kapitału dostarczy kraj czy to przez objęcie obligacyi pierwszeństwa, czy też przez gwarancję zaciągniętą przez mającej przez projektanta pożyczki pierwszeństwa, a pozostałą jedną trzecią część pokryją interesanci w zamian za objęcie akcyi zakładowych *al pari*, to kwota, otrzymana przez zrealizowanie pożyczki pierwszeństwa po kursie 95 proc., wyniesie będzie 440,680 złr.; do tego kapitał mający być dostarczony *al pari* w zamian za akcyę zakładowe 232,000 złr., zatem razem 672,680 złr., który to kapitał wystarcza w zupełności do pokrycia wyżej wymienionych kosztów budowy. Wydział krajowy przyjął, że jedna trzecia części kapitału, mająca być dostarczona przez interesantów w zamian za akcyę zakładową w kwocie 232,000 złr., pokrytą zostanie w połowie, to jest 116,000 złr. przez państwo, drugą połowę również 116,000 złr. dostarczy projektant wspólnie z przemysłowcami i właścicielami większych obszarów, w których interesie pomieniona budowa leży. Wydział krajowy nie uwzględnił premii, względnie innej korzyści z ruchu przechoźnego dla linii dlatego, ponieważ nie łączy się ona bezpośrednio z kolejami państwowymi, lecz dopiero przez projektowaną kolej Trzebinia-Skawce. Koszt eksploatacyi wynosi według obliczenia 1280 złr. za jeden kilometr, zatem dla całej długości linii 26,752 złr.

Pozostają jeszcze do omówienia kwestye, zachodzące przy budowie linii Kołomyja-Delatyń. Przedłożony pierwotnie przez Towarzystwo kolei lokalnych kołomyjskich projekt 29 km. długości kolei lokalnej, któryby wychodził ze stacji Szeparowce linii Kołomyja-Szeparowce, użytkowała gościniec rządowy do km. 20; ztąd zaś prowadziłaby już dalej własnym szlakiem aż do stacji Delatyn, linii Stanisławów Woronienka, został przez pomienione Towarzystwo zaniechany i nowym projektem zastąpiony, z powodu protestu, wniesionego ze strony reprezentanta ministerstwa wojny, podczas komisji rewizyjnej trasy przeciwu w życiu gościniec podwyższony. Nowo projektowana linia jest 39,75 kilometrów długa; długość zaś poprzednio projektowanej linii Szeparowce-Delatyn wynosiła tylko 28,9 km. Wskutek tego zwiększyły się koszty linii tej z 850.000 złr. na 1,380.000 złr., czyli o 530.000 złr.

Budowa tej linii jest bardzo łatwą, z wyjątkiem dwukrotnego przejścia rzeki Prutu. Wszelkie trudności skupiły się właśnie na tej przestrzeni, a same tylko koszty budowy podtorowej wynoszą 300.000 złr. Nasnęło się przeto kraj. biuro kolejowemu pytanie, czyli wskutek tego nie byłoby korzystniej przełożyć na lewy brzeg Prutu części odnośnej przestrzeni, położonej koło stacji Delatyn. Kapitał imienny tej linii wynosi 1,380.000 złr. Sejm, opierając się na postanowieniach ustawy krajowej z r. 1893 o kolejach lokalnych, nie zmienił pierwotnie zamierzonego udziału finansowego kraju w kosztach budowy linii Szeparowce-Delatyn z częściowem użyciem gościnca, pomimo zmiany projektu, a to z tego powodu, ponieważ pierwotny projekt odpowiadał w zupełności wymagom interesów miejscowych. Udział kraju wynosi tedy 570.000 złr., a zrealizowany po kursie 95%, przedstawia rzeczywistą wartość w kwocie 541.000 złr. Interesanci musieliby zatem dostarczyć 1,380.000, mniej 540.000 złr., czyli 840.000 złr., które pokryte były mając częściowo przez korporacye autonomiczne, t. j. powiaty Kołomyja i Horodenka oraz miasta Kołomyja i Horodenka w kwocie 440.000 złr., a częściowo przez kołomyjskie koleje lokalne lub też przez konsoreum bar. Romaszka i spółki w kwocie 400.000 złr.

Dochód z tej linii obliczono na 68,173 złr. brutto. Wydatki wynoszą 41,680 złr., pozostaje zatem czysty dochód w kwocie 26,493 złr. Na oprocenowanie, oraz umorzenie w ciągu lat 73 porożonej przez kraj pożyczki pierwszeństwa potrzeba 24,180 złr., pozostaje więc tylko 2,313 złr. na rzecz reszty kapitału zakładowego w kwocie 840,000 złr. Zachodzi zatem pytanie, czy 400,000 złr., mające być pokryte przez projektanta, zostaną tak łatwo dostarczone, skoro nie można spodziewać się dla nich jakiegokolwiek oprocentowania, nie mówiąc już wcale o najskromniejszym oprocentowaniu kapitału, porożonego przez powyższe wymienione korporacye autonomiczne. Wobec tego, że kapitał zakładowy linii tej zwiększył się o 530,000 złr., tylko wskutek wymagań, postawionych w interesie ogólnopństwowym, Wydział krajowy przedstawił w memoriale ministerstwu handlu, iż byłoby zupełnie słusznem, by w myśl art. X ustawy państwowej z roku 1894, państwo, lub przynajmniej domeny i saliny, jako interesowane w doprowadzeniu do skutku tej linii, przyczyniły się odpowiednim udziałem na rzecz tej linii.

P. minister handlu przyrzekł Wydziałowi krajowemu pośredniczyć przy rokowaniach z kolejami państwowymi co do objęcia przez nie prowadzenia ruchu na kolejach lokalnych, programem objętych. Wydział krajowy przyjął z wdzięcznością przyrzeczone pośrednictwo, a zarazem upraszał w swym memoriale o rychłe załatwienie wszystkich zachodzących kwestyj, które wpłynęły na decyzję, jaką obecnie, jak i na przyszłość, na rozwój krajowej akcyi kolejowej. Z powodu ostatniej kryzysu ministerialnej i ustąpienia ministra handlu hr. Wurmbranda, rzecz cała nie powinna uleść zwłoce, gdyż delegacyi Wydziału krajowego przy pertraktacyach w ministerstwie handlu odnieśli wrażenie, że obecny kierownik ministerstwa handlu, p. Wittek, jest życzliwie usposobiony dla życzeń Wydziału krajowego, w memoriale podniesionych.

KRONIKA.

Kraków 21 czerwca.

— JE. p. Namiestnik hr. Badien przybył dzisiaj rano do Krakowa, powitany na dworcu kolei przez naczelników władz. P. Namiestnik zamieszkał w hotelu Saskim; dzisiaj po południu będzie obecny na wysłuchaniu na blichu, poczem weźmie udział w obiedzie, danym przez hr. Romanów Potockich. Wieczorem wyjedzie p. Namiestnik do Lwowa.

— Oktawa Bożego Ciała zakończyła się w dniu wczorajszym uroczystą procesją po Rynku krakowskim, celebrowaną przez X. infułata Krzemieńskiego, przy udziale duchowieństwa, bractw kościelnych i tysięcy wiernych tak z miasta, jak i z parafii Krakowa okolicy.

Jak co roku, tak wczoraj po procesyi Maryackiej, harował po Rynku „konik zwierzyniecki“, w otoczeniu chorągwi cechowej wielkiej i chorągwiek mniejszych, tym razem bez muzyki janczarskiej, tylko

przy akompaniamencie bębna. O godz. 9 wieczorem powrócił „konik“ na Zwierzyniec.

— Wiadomości kościelne. Dyeceja krakowska: Odnaczenie *expos. canon.* X. Jan Michalik, proboszcz w Zielonkach. Uwolnieni dla słabości od obowiązków z pensyami deficytowali: XX. Walenty Skimina, prob. w Boleschowicach; Jan Siedlecki, spowiednik przy kościele N. P. Maryi i administrator kościoła św. Wojciecha w Krakowie; Piotr Strzelchowski, proboszcz przy kościele św. Mikołaja w Krakowie. Administratorami ustanowieni XX.: [Michał Królikowski w Boleschowicach, Antoni Rajski przy kościele św. Mikołaja w Krakowie, O. Floryan Kurdyś, zakonnik OO. Paulinów, w Tuczani, Alfons Krajewski w Zatorze. Przeniesiony X. Józef Żolna z Rybnej do Trzebinia.

— Na restauracyę katedry na Wawelu złożyli w kancelaryi księgozbiór biskupa Konsystorza: X. B. 2 złr., p. Dr Julian Morewski 2 złr., N. N. za pośrednictwem X. rektora OO. Jezuitów w Krakowie 50 marek, z parafii Ponikiew 5 złr. 69 ct. z parafii Krzeszów 12 złr., z parafii Czarny Dunajec 16 złr. 15 ct., z parafii Wróblewo 6 złr.

— Kapituła jenerała OO. Zmartwychwstańców wybrała O. Pawła Smolikowskiego, jenerałem tegoż zgromadzenia.

— Z Towarzystwa muzycznego. Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Tow. muzycznego odbędzie się w Krakowie dnia 29 bm. w lokalu Tow. muzycznego, plac Szczepański Nr. 3. Początek o g. 4 po połud. Na porządku dziennym zmiana statutu. — Karty legitymacyjne wraz z projektem zmiany statutu prześle członkom kancelarya Tow. muzycznego.

— Inspektor szkół p. radcę Zaleskiego, podejmował bankietem dawni jego kolezdy, profesorowie szkoły realnej, we czwartek, w hotelu Pollera. Nastrój w gronie biesiadników był bardzo serdeczny. Ze Lwowa nadeszły telegramy od tamtejszych, dawnych kolegów, którzy objawili łącznie z krakowskimi, w użeczeniu p. Zaleskiego. Przy tej sposobności nadmieniamy, że szkoła realna krakowska w krótkim czasie dostarczyła uniwersytetom profesorów: Dra Wierzejskiego, Dra Jaworskiego, X. Dra Skrochowskiego i Dra Trzciaka, a Radzie szkolnej krajowej inspektorów: Dra Germana i obecnie p. Zaleskiego.

— Pogrzeb ś. p. A. Rożniatowskiej odbędzie się w niedzielę o godzinie 5-tej po południu z krypty XX. Pijarów.

— Ofiara wodowstrętu. Pani D., właścicielka realności przy ul. Topolewej, spostrzegła przed niedawnym czasem pewne objawy chorobowe u swojego psa pokojowego, wezwała więc weterynarza p. Pappęgo, który oświadczył, iż zachodzi silne podejrzenie wodowstrętu i że psa należałoby wziąć pod obserwacyę. Sprzeciwiła się temu pani D. i pozostała psa w domu. Gdy wszakże wystąpiły groźniejsze objawy u psa, wtedy wzięto go pod obserwacyę, stwierdzono objawy wścieklizny i wskutek tego zabito, a sekcyę stwierdziła wodowstręt. Tymczasem pani D. wybrała się w podróż do Częstochowy i w czasie tej podróży wystąpiły u niej pierwsze objawy wodowstrętu; przywieziono ją więc z powrotem do Krakowa i tu objawy niebezpieczne stwierdzono. Zdaje się, że całując psa, pani D. zakaziła się jego śliną. Jestto bolesna ale wymowna przestroga, jak należy ostrożnie postępować w obecnym czasie i nie lekceważyć żadnego chorobowego objawy u psa, nie lekceważyć orzeczeń fachowego weterynarza, a wreszcie nie zbliżać się zanadto do psów, tem mniej kierować się względem nich chorobliwą czulością.

— Dyrekcya Sokoła wzywa członków do zjawienia się na uroczystości Wianków dnia 23 czerwca b. r. w mundurach w jak największej liczbie. Zebranie nad Wiały.

— Walne zgromadzenie członków krakowskiego klubu szachistów odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. w lokalu Koła literacko-artystycznego (Rynek 16) o godz. 3 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory, 2) zmiana statutu, 3) wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie w tym samym dniu i lokalu o godz. 4 po południu, które będzie prawomocnem bez względu na ilość członków obecnych.

— Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Janowi Niegodzie, właścicielowi realności w Alwerinie, na zmianę jego rodzowego nazwiska na „Zgodomirski“.

— Budowa teatru we Lwowie. Ze Lwowa donoszą nam pod dnem 20 b. m.: (X) Dziś wieczór odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym przysła na porządek dzienny sprawa budowy teatru we Lwowie. — Referent komisji teatralnej p. Janowski przedstawił znany już powszechnie program budowy, oraz odczytał reskrypt Wydziału krajowego, straszającego uchwałę Sejmu w sprawie subwencyi kraju na budowę teatru we Lwowie. Rada przystąpiła od razu d. rozprawy szczegółowej i przyjęła tak cały program budowy *en bloc*, jakoteż rozpisanie konkursu, ograniczonego do architektów polskiej i ruskiej narodowości. Dzięki tej uchwale, sprawa budowy nowego teatru we Lwowie wchodzi nareszcie po latach czterdziestu w stadium wykonania.

— Egzamin dojrzałości. W dniach od 7 do 12 b. m. odbył się w gimnazjum tarnowskiem pod przewodnictwem Dra Ludomila Germana, inspektora szkół, egzamin dojrzałości. Zgłosiło się 27 uczniów publicznych, 1 prywatista i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem przyniosło 6 uczniom publicznym, świadectwo dojrzałości 17 uczniom publicznym. Trzem uczniom publicznym i 1 prywatystce pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach, 1 ucznia publicznego reprobowano na rok, 1 eksternista nie zgłosił się do następnego egzaminu. Za dojrzałych uznano: Konstantego Albrichta, Jana Bacha, Józefa Brzeskiego (z odznaczeniem), Bronisława Enstachewicza, Tadeusza Folnera, Jana Frąckiewicza (z odznaczeniem), Sebastjana Gliwę, Jakóba Kohanę, Franciszka Łukasiewicza, Antoniego Marcinkowskiego (z odznaczeniem), Floryana Moryla, Walentego Muchę, Jana Paska (z odn.), Wład. Przybytkiewicza, Abrahama Resslera (z odn.), Józefa Ryzę, Jana Słonawskiego, Karola Słonawskiego, Władysława Szadę, Józefa Szumilasa (z odn.), Gustawa Wolframa, Jana Zęchę, Bronisława Zbyśzewskiego.

Uroczyste wręczenie świadectw abityrentom odbyło się dnia 12 b. m. w gmachu gimnazjalnym o g. 5 popołudniu w obecności JE. X. biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa, X. infułata Walczyńskiego, p. inspektora Dra Ludomila Germana, wiceprezesa Rady powiatowej Dr Piotra Forysta, proboszcza OO. Filipinów X. Hermana Preibisha, dyrektora seminarium naucz. Hipolita Parasiewicza, asesora miejskiego Dra Stanisława Stojalowskiego, profesora seminarium na

odspiewał hymn ludowy. Abituryent Brzeski podziękował panna inspektorów, dyrektorowi i gronu profesorów w imieniu swych kolegów za pieczę około ich wykształcenia, poczem p. inspektor German w dłuższym przemówieniu zagrzewał abiturjentów do dalszej gorliwej pracy i do dobrego prowadzenia się, ostrzegając ich przed niebezpieczeństwami, które im grożą na dalszej drodze życia. Na zakończenie przemówił jeszcze do wszystkich z pasterskiem namaszczeniem X. biskup i udzielił im pasterskiego błogosławieństwa.

— **Złote wesela.** W uroczej okolicy powiatu Limanowskiego, w pięknej dolinie Szczyrzyca otoczonej wspaniałym wieńcem lasów, leży starodawny kościół z klasztorem XX. Cystersów, zwany dawniej, „gród Maryi“ (*Vallis Mariae*), których w r. 1244 sprowadził tu był Teodor Cedro, herbu Gryf, wojewoda krakowski. Powabna ta świątynia, która od r. 1798 jest zarazem kościołem parafialnym, była świadkiem szczególnej uroczystości, która w dniu 28 maja b. r. tam się odbywała, a mianowicie „złotego ślubu“ Józefa i Katarzyny Rymarczyków, zamężnych i ogólnie poważanych kmieci z Abramowic, parafii Szczyrzyckiej. Jeżeli „złote wesela“ rzadkiem dzisiaj jest zjawiskiem, bo bardzo mało z generacji dzisiejszej do czeka 50-ciu lat małżeńskiego pożycia, to urok jakim ta uroczystość nacechowana była, pozostanie w niezatartej pamięci wszystkich, którzy w niej uczestniczyli. Małżonkowie, którzy czesławem cieszą się zdrowiem, otoczeni dziećmi swemi, wnukami, krewnymi i znajomymi, wśród których znajdowali się okoliczni księża proboszczowie i kapłani z Krakowa, stanęli przed ołtarzem kościoła, ludem pełnopelnego, by ponowić ślubu swe jubileuszowe przed tym samym Panem i Bogiem, w którego obliczu przed 50 laty, w kwiecie swej młodości i marzeń złotych, wędlną życia drogę swoje ślubowali.

Uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilatów odprawił Przewielbny X. infułat Wincenty Wojciech Kolor, przeor zakonu Cystersów, a zarazem proboszcz parafii Szczyrzyckiej, który już 53 lat jest zakonikiem, a z tych lat 26 spełnia urząd duszpasterza — ubrany pontyfikalnie w mitrze i z pastorałem w rękę, w otoczeniu kapłanów swego Zakonu, a co szczególniejsza: w asystencji dwu synów małżonków jubilatów t. j. X. Tomasza, przeora OO. Augustyanów krakowskich i X. Marcina, kapłana Zakonu OO. Dominikanów, z których jeden funkcjonował jako dyakon, a drugi jako subdyakon.

Po ukończeniu Mszy św. zeszedł celebrans ze stopni ołtarza, usiadł na miejscu pontyfikałem w otoczeniu duchowieństwa i przemówił w rzetelnych i serdecznych słowach do jubilatów, którzy trzymając w ręku laski krzyżem odznaczone, głęboko byli wzruszeni, a wzruszenie to udzieliło się całej zgromadzonej w świątyni pobożnej publiczności. W końcu celebrans przedstawiwszy jubilatów jako wzór do naśladowania dla całej parafii, złożył im życzenia najdłuższych lat i najlepszego powodzenia — poczem zaintonował tryumfalne i dziękczynne: *Te Deum laudamus*. Po otrzymaniu pontyfikałem błogosławieństwa opuścili wierni świątynię pańską głęboko wzruszeni, unosząc z sobą błogie wspomnienie dnia tak pięknego z serdecznymi życzeniami, tak dla jubilatów, jak i dla czcigodnego celebransa. *X. L. T.*

— Na administratora diecezji wileńskiej, osieroconej przez śmierć s. p. X. biskupa Awdziejewicza, kapituła wybrała i przedstawiła do potwierdzenia władzy cywilnej JE. X. biskupa Ludwika Zdaniowicza, liczącego lat 83. JE. X. biskup Zdanowicz sprawował rządy tej diecezji w r. 1885 przed przybyciem s. p. X. biskupa Awdziejewicza. Na biskupa prekonizowany został w grudniu 1889 r. Biskup Zdanowicz obchodzić będzie wkrótce półwiekowy jubileusz kapłański.

— **Z dziejów oświaty w Rosji na początku wieku XVIII.** W zeszytach czerwcowym czasopisma *Russkij Archiv* umieszcza p. Politaiew dwa ciekawe obrazy stanu umysłowego Rosji już po dokonanych reformach Piotra Wielkiego. Jeden z wojewodów (namiestników) przesłał do Petersburga raport, treści następującej: Dnia 20 maja r. b., na pamięć św. męczennika Tałaleja, z woli Bożej połowa miasta wraz z całym dobytkiem spłonęła do szczętu, a z drugiej onej połowy karakony pełzną w pole, z czego widać, iż i tę połowę dotknę gniew Boży, a przędź lub później i ta połowa palie się będzie, co już zauważali ludzie starzy. Dlatego rządzącemu senatowi ośmielam się najpokorniej przedstawić, czyby nie uznać za stosowne, aby mieszkańcy z niespalonej części miasta ruchomości swe mogli zabrać, a pozostałą część miasta spalić, albowiem miasto mogłoby zapalić się w czasie niewłaściwym i cały dobytek mógłby uleść zniszczeniu.

Drugi wypadek przytoczony przez p. Politajewa, jeszcze charakterystyczniejszy. Do urzędu (*prikazu*) w Nowogrodzie nadszedł ukaz z kolegium wojennego w Petersburgu, aby z niektórych dawnych aktów przysłać natychmiast dokładne (porosyjsku: *tochnyje*) kopie, a zarazem i ekstrakt. Oczłonkowie urzędu, otrzymawszy ów ukaz, zaczęli radzić kto to być może ta kolegia wojenna ten Ewstrat i co to są te toczonkie kopie. Narady trwały dni kilka; nareszcie jeden z nich oświadczył, a wszyscy z tem się zgodzili, iż kolegia wojenna — to siostra kuznia Mienzikowa, Barbara. Wskutek tego Barbara Mienzikowa otrzymała doniesienie następujące: Najmilszawsza Pani, Kolegia Wojenna, Barbara Danilowa! Tyś zaczęła do nas, sług swych niegodnych, napisać, iż wysłało do nas niejakiego Ewstrata; myśmy go nie widzieli, chociaż szukaliśmy przez trzy dni z rzędu po wszystkich dzielnicach miasta, czy się gdzie na noc nie zatrzymał, lecz nigdzie go nie było. Kopij toczonych również nie odzyskaliśmy w całym mieście, a natomiast znalazł się stary berdysz, który do niniejszego doniesienia należący. Następują podpisy członków urzędu i obywateli miasta. Dnia 17 marca roku 17... — **Z dziedziń miody.** Kapryśna nieśmiałość stanowi nieodłączny przywilej mody, widocznie się jednak coś psuje w tem królestwie, w którym o przewroty nie trudno, gdyż zapnoważ tam od niejakiego czasu tendencje zachowawcze. Objawem tego niewyjątkowego zjawiska jest fakt, iż od jesieni spódnice, które dotychczas miały 7 metrów obwodu, pozostały gładkimi, bez wszelkiego garniunku i co najwyżej przyzdobiane były odstępowaniem „biais“ Wselska za to inwencyja przybrania skierowana jest na staniki, wszystkie niemal z przodu otwarte, ozdobiane wstążkami, pasmanterią koloru „quir“, „bonchon“, „mastic“, oraz wszelkiego rodzaju koronkami, galonami i „gausie“. Pod spód staników idzie szmizetka z „Surah“ w białym lub jasnym kolorze. Nadzwyczaj wdzieczną nowością stanowią staniki z jedwabnego muslinu, w le ciutkie zmarszczki układanego na materji; rękawy do tego noszą się jedwabne, odpowiednio do koloru sukni, pasek akamintny barwy muslinu.

Okrywyki pelerynowe bywają przeważnie gładkie, opatrzone kieszonkami. Ukazują się też peleryny „en bournous“, w stylu drugiego cesarstwa, pół długie i bardzo szerokie. W ogóle jednak peleryny bywają przeważnie krótkie, sięgają zaledwie łokcia, a robione są — z sukienka lub „reversible cachemire d'Ecosse“, „ratine coverth cloth“ i „velours-cord“ Wytworniejsze peleryny bywają z „velours-cord“ lub ciężkiej materji, jak „satin duchesse“, mora i t. p. z przybraniem z koronek, dzetów, „gausie“ lub grubej pasmanterji a nawet i strusich piór. Na sezon letni, obok noszonych bardzo rozmaitych kreponów, „serge“ i alpagi zapowiadają magazyny, nowości w materjach, a mianowicie: „tissu de verre“, „poil de chevre“, „cachemire paillette“, najrozmaitsze „ponges“, grenadiny, oraz inne wyroby ażurowe na odmiennem „fond“. — Choć modne są obecnie kolory brązowe we wszelkich odmianach, „tabac“ — „beige“, „suède“, „carmélite“, oraz ciemnozielone i granatowe, najmodniejszemi jednak są barwy jasne z niebieskimi odcieniami. — Kolor niebieski stał się dominującym w tym roku, noszone są więc: „bleu de roi“, „bleu marin“, „bleu amiral“, „bleu saphir“, „bleu gendarme“, „bleu bleu“ i „bleu pervanche“.

W dziale kapeluszy panuje wielka rozmaitość, noszone są kapelusze przesadnie dużego fasonu, niektóre okrągłe z szerokim rondem, wyglądają jak kosze, pełne kwiatów, położone na wierzchu głowy, lecz spotyka się też i małe kapotki. Na wielkich kapeluszach, z rondem nieco do góry podniesionem, widzimy ogromne koki ze wstążki błękitnej, niekiedy mienionej z białem lub pallowem. W tyle zwykle umieszczany bywa szeroki wieńiec z kwiatów w różnych kolorach, zwany „cache-peigne“, opierający się na skróconym workoczku. Modne są bardzo kapelusze ze słomki „manille“ w stylu Ludwika XVI, okolone płasko czarnym aksamitem i ozdobione różowem lub ciemnymi piwoniami, tworzącymi „cache-peigne“. „Haute nouveauté“ stanowią też fasony: „Fête des fleurs“, łączące w sobie formy toczka i kapotki, przybrany girlandą z róż i czarnym aksamitem, oraz „Maud“, na który składa się mieszanka „genre Directoire“ z „genre Louis XVI“, z przybraniem z ogromnych białych piór i białego marszczonego „tafetasa“.

— **Nekrologia.** Henryka z Burzyńskich Ekielskich, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, zmarła onegdaj we Lwowie, dożywszy sządziego wieku 82 lat. Zmarła była matką p. Jadwigi Sawczyńskiej, wdowy po śp. Zygmuncie Sawczyńskim, oraz Dra Józefa Ekielskiego, radcy Wydziału krajowego.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

W sobotę 22 b. m.: *Lystrata*, komedia w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył Śt. Koźmian; rozpocznie prolog, napisany przez N. N. (występ pani Hoffmannowej).

W niedzielę 23 b. m.: *Hanusia*, marzenie senne w 3 oddział. G. Hauptmanna, przekład Konopnickiej.

W poniedziałek 24 b. m. (zamiast *Traviaty*) danym będzie *Faust*, opera w 5 aktach Gounoda. — Bilety zakupione w kasie zamówień zostają bez zmiany. Od poniedziałku 24 b. m. początek przedstawień operowych o godz. 7½ wieczorem.

— Dnia 20 czerwca pogoda, gorąco; termometr od +11.8 doszedł do +25.0 C. Barometr wraca do góry; o godz. 7 rano dnia 21 czerwca stan jego był 744.5 mm., termometru +18.0 C. Wiatr wschodni.

W sobotę dnia 22 czerwca: św. Paulina i Konsoleyi.

Wyścigi.

Przy najpiękniejszej pogodzie rozpoczęły się wczorajsze letnie krakowskie wyścigi. Zajmujący program i zapowiedź udziału koni wysokiej klasy, ścigający mnóstwo widzów na Błonia. Łoże były zapelnione, a około bokmakerów i przy totalizatorze panowało znaczne ożywienie. W ogólności jednak wygrane grających nie były zbyt wysokie, gdyż w jednym tylko biegu wynik był nieprzewidywany. Z ulepszeń technicznych zauważyć należy daszek płócienny nad kasą totalizatora i miejsce dla widzów wewnątrz toru. Brak jednak zawsze wygodnego chodnika od trybun do totalizatora, o który publiczność corocznie się upomina. — Przebieg gonitw był następujący:

1. Nagroda Rudawy 3000 koron, z których 2500 koron pierwszemu, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych w Galicji, Królestwie Polskiem lub Rosji urodzonych ogierów i klaczy. Meta 1800 metrów. (Zamknięto 4 czerwca z 4 podpisami.)

1. „Satanella“, 4-letnia kasztanowata klacz hrabiego Józefa Potockiego po Red-Rover z Statuette, 61½ kilogr. (Bulford).

2. „Telimena“, 5-letnia gniada klacz hr. Jana Tarnowskiego. (Hesp).

Totalizator płać za 5 złr. 7 złr.

„Satanella“ była ogólną faworytką i zwyciężyła bardzo łatwo, bijąc „Telimę“ o długość.

II. Nagroda Łobzowska 2400 koron, z tego 2000 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 metrów. (Zamknięto dnia 4 czerwca z 19 podpisami.)

1. „Dunbar“, 3-letni kasztanowaty ogier barona G. Springera po Doncaster z Agnes Primrose 52½ kilogr. (Hyams).

2. „Chance“, 3-letnia gniada klacz Mr. Rosého. (A. Bulford).

3. „Egoist“, 3-letni kasztanowaty ogier p. Wł. Schindlera. (Smith).

Bez miejsca „My-own“ i „Gelinotte“. Totalizator płać: za 5 złr. 15 złr., za 25 złr. 42—91 złr.

Wyścig ten był bardzo zajmujący. Po kilku nieudanych startach, ruszyły konie zwartym rzędem aż do zawrotu na prostą linię. Tutaj rozpoczęła się walka pomiędzy „Egoistem“ a „Dunbarem“. Ten ostatni wysunął się jednak wkrótce naprzód, a przed metą jeszcze „Chance“ wyprzedziła „Egoista“. Ogier pana Springera był pierwszym o długość. Trzecim był „Egoist“ o taką samą odległość.

III. Nagroda Cadiego 3.000 koron, z których 2.400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Zamknięto 4 czerwca z 10 podpisami. 1) „Turul“ 6-l. kaszt. og. po Barcaldine z Thorgunna księcia F. Auersperga. 60 kg. (Williamson). 2) „Szlachcianka“ 4-l. gn. klacz hr. Jana Tarnowskiego. 3) „Volosca“ 5-l. gn. klacz p. F. Sczaghiny.

Totalizator za 5 złr. 6, za 25: 28 i 33 złr.

„Turul“ był ogólnym faworytem, poprowadził cały wyścig i wygrał lekko o 3 długości. „Volosca“ była trzecią o 4 długości.

IV. Nagroda Dyrekcyi 10.000 koron, z których 8.000 koron zwycięzcy, 2.000 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1.100 m. Zamknięto 1 marca z 68 podpisami. 1) „Boglar“, kaszt. ogier po Balwany z Turola p. And. Harkanyiego, 56 kg. (Smith). 2) „Noisette“ kaszt. klacz Mr. Wood'a (Adame). 3) „Cascata“ gn. klacz bar. Springera (Hyams).

Bez miejsca „Zawadyjaka“ i „Mon Espoir“. Totalizator za 5 złr. 10, za 25: 29 i 32 złr.

Gonitwa o największą nagrodę krakowską dla dwulatków ścigała tylko pięciu współzawodników; zapewne udział „Boglara“, dobrze znanego z wiedeńskiego toru, odstrasza innych konkurentów. Sława młodego konia p. Harkanyiego okazała się zupełnie usprawiedliwioną, gdyż był on od początku do końca panem biegu i doszedł do mety bez wysiłku o 2 długości przed silnie pędzoną „Noisette“, która zwon wyprzedziła „Cascatę“ o 4 długości. Konie polskich hodowców pozostały bez miejsca; trzeba jednak zauważyć, że „Zawadyjaka“ na linii prostej wylamał się i stracił wskutek tego kilka długości, a zarówno on, jak i „Mon Espoir“, nie są jeszcze w swej najlepszej formie i mogą się znacznie poprawić.

V. Bieg sprzedaży. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. Zwycięzcą sprzedaje się po biegu w drodze licytacyi. Zamknięto 10 czerwca z 13 podpisami. 1) „Pearless“ 4 let. ciemnogniada klacz po Insuläre z Peeress p. F. Sczaghiny 50½ kg., (Ibbett) 2) „Aramis“ 3 let. gniady ogier panu Kodolitsch (Hyams) 3) „Bacsi“ 3 let. kaszt. ogier hr. Esterhazy (Brown).

Bez miejsca pozostali „Fred“, „Bodajk“, „Grande Réserve“ i „Pirat“.

Totalizator: za 5 złr. 111 złr., za 25: 99, 31 i 36 złr.

Wynik biegu był zupełnie niespodziewany. „Pearless“, która w przeszłym roku liczyła się do najlepszych galicyjskich koni, biegła w tym roku w Wiedniu bez powodzenia; z tego powodu nie przewidywano jej zwycięstwa, a publiczność grająca liczyła głównie na „Aramisa“, który też prowadził bieg aż do linii prostej; tu zaczęła się zwolna przysuwać „Pearless“ i pomimo wszelkich wysiłków jeźdźca „Aramisa“ wyprzedziła go o szyję. Trzecim o długość był „Bacsi“. Po biegu kupił „Pearless“ hr. August Potocki za 3,650 koron.

VI. Nagroda rządowa 4000 koron. Dla 3 let. i 4 let. ogierów i klaczy urodzonych w Monarchii Austro-Węgierskiej. Meta 2400 m. Zamknięto 4 czerwca z 13 podpisami. 1) „See me“ 3 let. kaszt. klacz. po Stronczian z Sorczy hr. A. Henckla 55 kg. (Bulford). 2) „Margit“ 3 let. gn. klacz hr. Apponyiego (Adams). 3) „Pickerei“ 3 let. kaszt. ogier bar. Springera.

Totalizator: za 5 złr. 19, za 25: 25 i 24 złr.

Był to właściwie wyścig dwóch pięknych klaczy, gdy „Pickerei“ nie grał żadnej roli w tym biegu. „See me“ już raz zwyciężyła „Margit“ w wiedeńskim Derby klaczy; mniemano jednak, że był to wynik przypadkowy, gdyż „Margit“ jako dwuletnia, należała do najlepszych koni w Austrii; okazuje się jednak, że obecnie wyszła już z formy.

VII. Officerskie steeple-chase. Bieg z przeszkodami. Handicap. 2000 koron, z których 1400 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które są własnością oficerów w czynnej służbie armii austro-węgierskiej i przez takich w biegu jeżdżone. Meta 4000 m. Zamknięto 4 czerwca z 7 podpisami. 1. „Estrella“ 4 letnia kaszt. klacz po Stronczian z Cintra, nadpor. hr. Ferdynanda Kinskyego, 66 kilogr., jeździec porucznik hr. Chorinsky. 2. „Madame“ 5-l. gniada klacz por. hr. Schönborna, jeździec por. Chmelarz. 3. „Tiszavirag“ 5-letnia ciemno-gniada klacz rotmistrza Kriszta, jeździec por. Kreutzbrück.

„Newton II“ zawrócony w połowie drogi. Totalizator płać: za 5 złr. 19 złr. za 25: 31, 42 złr.

„Estrella“ w połowie pierwszego obiegu objęła przewodnictwo i nie dała go sobie wydrzeć aż do końca, dobiegając do mety o kilkanaście długości przed swymi współzawodnikami. „Newton II“ okulił po skoku przez rów naprzeciwko głównej trybuny i został narównocny. „Madame“ pokonała na prostej linii znużoną „Tiszavirag“. Wszystkie przeszkody były brane wzorowo, a wyborczy stan toru sprawił, że obeszło się bez żadnego wypadku.

Dziś wyścigi „Klubu jazdy panów.“

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 21 czerwca.

Zniżka jaka się zaznaczyła na ostatnich dwóch targach, zrobiła dzisiaj dalsze postępy, tak że prawie wszystkie produkty o 20 do 25 ct. spadły w cenie, pomimo to ruch wcale się nie ożywił, a zwłaszcza żyto jak było tak jest kompletnie zaniedbane.

Płacono pszenicę białą 7-90 do 8-20; czerwona 7-80 do 8— złr.; żółta 7-80 do 8— złr.; żyto 6-40 do 6-70 złr., jęczmień browarny 6-50 do 7— złr., na kaszę 6— do 6-25 złr.; owies 6-50 do 7— złr.; wykę 5-75 do 6-25 złr.; rzepak nowy 9-75 do 10— złr. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Ostatnie wiadomości.

W biurze prezydenta bar. Chłumeckiego odbyła się wczoraj po plenarnem posiedzeniu konferencja nad programem prac na pozostający okres parlamentarnej sesji. W konferencyi wzięli udział: wszyscy członkowie nowego gabinetu, prezydent, oraz przedstawiciele stronnictw: za zjednoczoną lewicę, hr. Knenburg, Dr Baernreither, Dr Rnss; za Kolo polskie: Zaleski, Jędrzejowicz i hr. Piński; za klub konserwatywny: hr. Hohenwart i hr. Deym; za klub Młodoczych: Dr Herold i Dr Kaizl; za klub Corinowie: hr. Franciszek Coronini i hr. Adolf Dubsky; za niemiecko-narodowych: Dr Steinwender; za antysemitów: Dr Lueger; za morawskich Staroczechów: radca dworu Meznik; za polnidońowych Słowian: Dr Klaciz. Obrady zajął prezydent baron Chłumecky, wyliczając prace, jakie mają być załatwione, prócz provizoryum budżetowego i budżetu. Między temi znajdują się: konwencya w sprawie żeglugi na

Prucie, tymczasowy układ handlowy z Hiszpanią, państwową skaya ratunkowa dla Krainy i Styryi z powodu trzęsienia ziemi, projekt ustawy o pozbyciu skarbowych parcel gruntowych, oraz nowela o markach ochronnych.

W sprawie reformy podatkowej wyraził prezydent nadzieję, że niezłałatwione paragrafy 6go rozdziału nie napotkają na opór tem bardziej, że ustawa wprowadza nie ma być przedłożona na obecnej sesji.

W dalszym ciągu rozpraw oświadczył minister skarbu Böhm-Bawerk, że reforma podatkowa jest odroczona na czas nieoznaczony. Dep. Kaizl odpowiedział, że ze względu na powyższe oświadczenie Młodocześni porzucają taktykę obstrukcyjną w nadziei, że nad budżetem toczyć się będą obrady z zachowaniem zupełnej wolności słowa. Wobec rozbicia się koalicyi i gabinetu koalicyjnego byłaby rzeczą wskazaną rekonstrukcyja prezydium Izby w ten sposób, aby opozycja miała w niem swojego przedstawiciela, oraz zmiana klucza przy rozdzielaniu mandatów do komisji.

Minister hr. Kiellmansegg wyraża swoją zgodę na dyspozycję prac, proponowaną przez prezydenta, zastrzegając jednak rządowi prawo przedłożenia według potrzeby jeszcze kilku pomniejszych projektów.

Prezydent baron Chłumecky poruszył następnie kwestję załatwienia procedury cywilnej, oraz ustawy o inspektorach górniczych. — Dr Herold sprzeciwia się propozycji, podnosząc, że nie godzi się tymczasowemu gabinetowi uchwalę projektu reformy takiej doniosłości, jak proces cywilny. — Dr Lueger nalega na podwyższenie plac urzędniczych i występuje przeciw sposobowi, w jaki sprawa ta ma być załatwiona w bieżącym roku. Mowca zapytuje rząd, czy nie jest skłonny przedłożyć przrzczonego projektu ustawy prawnoslowej. — Kierownik ministerstwa sprawiedliwości Krall, oraz dep. Baernreither i hrabia Piniński popierają usilnie przeprowadzenie w bieżącej sesji obrad nad procedurą cywilną. Formalna uchwała nie zapada.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 czerwca. *Wiener Ztg* powtarza najwyższe pismo odręczne do hr. Kiellmansegg, według którego został tenże mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a zarazem powierzono mu provizorycznie przewodnictwo w radzie ministrów. Powtórzenie pisma odręcznego nastąpiło z tego powodu, ponieważ w pierwotnym tekście opuszczono przez pomyłkę w druku słowo „provizorycznie“.

Wiedeń 21 czerwca. (Z Izby deputowanych). Minister skarbu przedłożył projekt jednomiesiecznego provizoryum budżetowego na lipiec.

Dep. Laginija interpeluje w sprawie utworzenia gimnazjum państwowego z kroackim językiem wykładowym, oraz z obowiązkową nanką języka włoskiego i niemieckiego.

Z kolei toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad reformą podatkową.

Dep. Kaizl oświadcza, że ze względu na wiarogodne zapewnienie, iż projekt reformy podatkowej będzie na nieograczony czas odroczone, oraz że zachowaną będzie podczas dyskusyi budżetowej swoboda słowa — stronnictwo jego postanowił zaniechać dotychczasowego oporu przeciw reformie podatkowej.

Izba uchwaliła §§ 277—285 w brzmieniu, projektowanem przez referenta.

Załatwione są zatem wszystkie sześć rozdziałów projektu ustawy podatkowej, a pozostaje tylko ustawa wprowadzająca wraz z planem finansowym.

W końcu toczyły się obrady nad projektem rządowym o zaciąganie pożyczki krajowej w kwocie 24 milionów koron przez rząd Bośni i Hercegowiny.

Wiedeń 21 czerwca. Klub zjednoczonej lewicy i klub Coranowie postanowili popierać rząd obecny w załatwianiu spraw bieżących.

Wiedeń 21 czerwca. Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej wyraził na wczorajszym wieczornem posiedzeniu ustępującym ministrom Plenerowi i Wurmbandowi, a szczególnie pierwszemu, jako wielce szanowanemu przywódcę, najgorętsze podziękowanie i uznanie z zapewnieniem niepodzielnych sympatyj.

Wiedeń 21 czerwca. Komisya budżetowa delegacyi austriackiej zakończyła dziś swe prace przyjęciem bez zmiany kredytu okupacyjnego i ustawy finansowej.

Wiedeń 21 czerwca. Dnia 18 czerwca odbyło się posiedzenie rady archiwalnej pod przewodnictwem Arneha. Rada uchwaliła przedstawiać władzom centralnym, a najpierw ministerstwu spraw wewnętrzych, zasady kształcenia i stanowiska urzędników państwowych archiwów.

Wiedeń 21 czerwca. Onegdaj po południu szalała w Muerthal gwałtowna burza, która zrządziła znaczne szkody, a miejscami przerwała komunikację kolejową.

W Tachau i Hradcu pod Pilznem nastąpiło również oberwanie się chmury. Kilku ludzi zginęło. Szkody w polu są znaczne.

Berlin 21 czerwca. Według doniesienia *Reichsanzeigera*, zaliczył cesarz rozkazem z dnia 19 b. m. w. ks. Aleksego *à la suite* do marynarki.

Berlin 21 czerwca. *National Ztg* ogłasza list Araba Tippto-Tip do Wissmanna, w którym ów Arab wyraża swą radość z powodu mianowania Wissmanna gubernatorem.

Kilonia 21 czerwca. Wczoraj wczorem odbył się bal marynarski w gmachu akademii marynarskiej. Na balu był obecny cesarz z cesarzową, oficerowie marynarki wszystkich narodów, przedstawiciele władz i posłowie. Francuscy oficerowie z admirałem Menard przybyli w komplecie. Bal wypadł świetnie. Uczestników było 3.000. Około godz. 10 spalono przepyszne ognie sztuczne. Okręty były elektrycznie oświetlone.

Kilonia 21 czerwca. Na krazowniku amerykańskim „Columbia“ pgłki kocioł, przyczem dwóch ludzi odniosło lekkie, a dwóch ciężkie uszkodzenia. Cesarz niemiecki rozdał w Hamburgu i w Kilonii 160 odznaczeń pomiędzy rozmaitych wyższych urzędników.

Paryż 21 czerwca. Dzienniki wieczorne stwierdzają z zadowoleniem pokojowy ton wczorajszej mowy cesarza Wilhelma.

Na placu Zgody urządzono ponownie demonstracyę przeciw uroczystościom kiloniskim. Znaczniejszych zająć nie było.

Paryż 21 czerwca. Dzienniki podnoszą pokojowy ton oświadczeń cesarza Wilhelma w Hamburgu. Przeważna część dzienników uważa te oświadczenia za szczere, ale mimo to sądzi, iż

pokój może być zapewnionym tylko przez pojednanie się Francyi z Niemcami po uregulowaniu kwestyi alzacko lotaryjskiej.

Rzym 21 czerwca. W Izbie oświadczył prezydent, iż wszyscy, którzy mieli udział we wczorajszych ubolewaniach godnych zajęciach, przejeżdżają najgłębszem ubolewaniem. W ten sposób załatwiono wczorajsze zajęcia. Wniosek posła Cimbrario, dotyczący obstrzeżenia regulaminu izbowego, został przekazany komisji.

Senat przyjął adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Pavia 21 czerwca. Z powodu szalejącego w Corte Olona cyklonu zawalił się tam portyk i zasypał wiele osób. Dotąd wydobyto z pośród gruzów trzech zabitych i kilku rannych.

Chrystyania 21 czerwca. Ponieważ utworzenie nowego gabinetu nie udało się, odjeżdża dziś król ponownie do Stockholm.

Bukareszt 21 czerwca. Król i królowa udali się wczoraj o godzinie 11½ do zamku Pelesz w Sinaia, gdzie dwór królewski spędza lato. Wszyscy obecni tu ministrowie, oficerowie, oraz wyżsi dostojnicy przybyli na dworzec kolei, aby pożegnać króla i królową. Przybyłe na dworzec damy wręczyły królowej wspaniałe bukiet. Królestwo przybyli do Sinai o godzinie 2 minut 40 po południu.

Belgrad 21 czerwca. Rokowania toczące się w Karlsbadzie w sprawie pożyczki doprowadziły do zasadniczej zgody na podstawie konwersyi wszystkich pożyczek na 4-procentowe obligacye przy natychmiastowem rozpoczęciu amortyzacyi. Zaraz po przyjęciu ustawy rozpocznie Rada nadzorcza swoje czynności.

Od Administracyi „Czasu“

Na dom J. Matejki złożył N. N. 5 złr.
Na zakład Brata Alberta złożył N. N. 2 złr.

NADESEANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Specjalista chorób ocznych.

Dr Adam Langie

b. asystent prof. Rydla (1424 4-6)
ordynuje od godz. 11—1 i od 4—5 po południu.
Ulica Sławkowska l. 20, II p.

Objawszzy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 136-)

Hotel Europejski

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Albert Skzownik i Spółka

wł. hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

Pociągi na kolejach żelaznych w

+ (1477 2-2)

Za duszę s. p.

KSIECIA

Władysł. Czartoryskiego

odprawi się

jako w rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

w sobotę dnia 22 czerwca b. r.

o godz. 9½ rano.

OSOBA w wieku średnim — poszukuje posady do gospodarstwa lub do dzieci. Może udzielać lekcji dzieciom początkującym. Konwersacja niemiecka. — Adres: **Z. L.** poste restante **Dębica**, dworzec kolei. (1479 1-2)

Lasu dębowego i sosnowego

z tartakiem lub bez niego, także jednorocznej lub kilkoletniej produkcji, gotowego materiału ciętego, desek, śródbielek, poszukuje się do kupna za gotówkę. Oferty pod: „Waldmanipulation“ przyjm. **Rudolf Mosse w Wiedniu**. (1370-1-2)

Najlepsze herceyńskie kanarki!

wyborowe śpiewaki w cenie 9, 12, 15, 20 marek. Rozsyłka za zaliczką. Ośm dni próby, zamiana dozwolona. Cenniki, spsob obchodzenia się darmo. (1371 1-4)

W. Heering, St. Andreasberg (Harz) Schulstrasse 427.



Poszukuje się do kupna koni powozowych,

miary 175 centim., 4—5 lat, maści karej lub kasztanowej bez odznak — oprócz tego **wierzchowca dla damy**.

Łaskawe oferty przyjmuje Administracja „Czasu“ pod literami **S. K. 1478**. (1478-1-3)

Doniesienie.

L. 3363. (1412-1-2)

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego, odbędzie się w miesiącu lipcu 1895 roku następujące rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia	w urzędowej kancelarii	dla stacyi
2.	Tarnowie	Tarnowa
4.	Tarnowie	Nowego Sącza
10.	Ołomuńcu	Opawy
16.	Krakowie	Karniowa
		Cieszyna
		Bielska
		Przerowa
		Prościejowa
		Hranie
		Szyberku
		Wadowie
		Chrzanowa
		Kęt
		Niepołomie
		Bochni

Blizsze warunki podane są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w dzienniku „Czas“ i w dzienniku „Nowa Reforma“ z dnia 15 czerwca 1895 r., nadto wiadomość powyższą można z zeszłoty warunków służących do przejrzania stronom interesowanym, w kancelaryach c. i k. magazynów zaopatrzenia wojska, przy wszystkich towarzystwach rolniczych i c. k. starostwach powiatowych leżących w obrębie c. i k. I korpusu.

Z Intendatury c. i k. I. korpusu.

Konkurs.

L. 478. (1452-2-2)

Celem obsadzenia posady **lekarza miejskiego** i ogólnego lekarza — Dra wszech nauk lekarskich — za rocznym wynagrodzeniem 300 zlr., rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs do wniesienia podania **do 30 czerwca 1895 r.**

Żabno, dnia 18 czerwca 1895 r.

Burmistrz: **Mazurkiewicz**.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

wysła świeżo nakładem

KRIEGARNI KATOLICKIEJ

Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie pod tytułem:

Książeczka miniaturowa czyli

KRÓTKI ZBIOREK MODLITW ułożył **S. B.**

Wielkość książeczki wynosi 1/4 centimetra, drukowana na najpiękniejszym w linie, drobnym ale bardzo wyraźnym, bo zupełnie nowym czcionkami, z obwódką różową na każdej stronie; opr. bardzo elegancko w miętą skórę, brzegi złote i pod niemi pasowe.

Cena egzemplarza 3, 4 lub 5 koron stosownie do skromniejszej lub bardziej odblaskowej oprawy. (1394 10)

Na porto należy dołączyć 15 centów.

Dr. Maksymilian Kohn

mieszka obecnie: **ul. Pijarska Nr. 9,** róg **ul. Sławkowskiej, przy plantach.** (1243 10 30)

TEATR MIEJSKI w Krakowie.

W sobotę dnia 22 czerwca 1895 r. po raz dziesiąty:

Lisistrata czyli

Wojna i Pokój,

komeydia w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian.

Rozpocznie: Prolog wierszem napisany przez N. N., wypowie Ludwik Sołski.

Początek o godz. 7½, koniec o 10½ wiecz.

Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 3—8 wieczorem.

MAGISTER FARMACJI,

starszy, z 5-letnim poszukiwaniem posady od 1-go lipca b. r. — Zgłoszenia dla przyjmującego **H. Baranik w Suchy**. (1418-3-3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 35960. (1444-2-3)

W celu nadania jednego **stypendium** w rocznej kwocie 800 (ośmiuset) zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej s. p. **Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich** — dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i medycynie, ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończyli szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnęli w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 2 sierpnia b. r.**, a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejsze szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podania załączyć należy metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rozucłyna Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wyplata stypendium nastąpi w półrocznych dwóch równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półroczu szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcił się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 4 marca 1895 r.

Grott.

P Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów: Specyficzne

PURITAS MYDŁO DO UST

Austr.-weg. patent. Medale nagrody z wyst. powsz. Londyn 1862—Paryż 1878. przybocz. dentysty s. p. Ces. Maksymiliana I. itd. **Dr. C. M. Fabera**, Główna rozsyłka: w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3. Składy we wszystkich aptekach, drogueryjach i perfumeryjach. Tamże jest też do nabycia: (144-12-13) c. i k. uprz. esencya do ust Eucalyptus **Dr. C. M. Fabera**.

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY AGATY itp.

CZESKA AJENCYA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 17. (793-107-)

„Barbera“

pastylki

Sagrada

z czekoladową powłoką, przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy wypróbowane i powszechnie polecane, jako najlepszy, łagodny i na żołądek wzmacniający środek przeczyszczający.

Dostać można prawie w każdej aptece. — Na znak prawdziwości opaska zamykająca pudełko ma na sobie nazwisko „Barbera“ i znak ochronny. — Cena dużego pudełka 1 zlr. 20 ct., próbnego pudełka 35 ct. — Jedyne miejsce wyrobu i główny skład: **Apteka zum heil. Geist w Wiedniu, I., Operngasse Nr. 16.** (1206 21)

J. ZAPLATAJSKI

w Krakowie, Rynek główny, linia A—B. (85 24-)

Główny skład kaloszy

rosyjskich i amerykańskich we wszelkich fasonach.

Na sezon letni poleca w wielkim wyborze:

Krawaty w najmodniejszych fasonach;

Rękawiczki angielskie „glacé“ oraz „fils d’écosse“;

Parasole „Graciosa“, **Bieliznę męską** oraz **Dra Jaegera**;

Obuwie z jasnej skóry „Lawn Tennis“ na gumowych podszewkach; wszelkie **Przybory podróżne**: Kufry, Walizki, Torby, Necessairy, Paski do pleców i t. p.;

Karty do gry F. Piattika i Synów.

KLYTHIA DLA PIELĘGNO-

WANIA CERY

UDELIKATNIENIA

I UPIĘKSZENIA CERY

PUDER

najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salonowy, biały, różowy i żółty, chemicznie zbadany i polecany przez Dra J. J. Pöhla, c. k. profesora w Wiedniu.

Uznania z najlep. kół dotychczas do każdej puszk.

GOTTLIEB TAUSSIG, c. k. nadworny fabrykant mydeł toaletowych i perfumeryj.

Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.

Mają do nabycia w Krakowie: A. Schultz, E. Smidowicz, J. Zaplatajski, Bracia Bilewscy i Filip Eile; w Tarnowie: M. Fleischer jun.; w Przemyśle: M. Bartischan, A. Spachner, i prawie wszystkie sklepy perfumeryj, towarów aptecz. i apteki.

Cena puszek 1 zlr. 30 ct. Rozsyłka za zaliczką lub za poprzednim nadaniem gotówką. (141-28-48)

Ces. Jubileuszowe Losy Budowy Kościoła po 1 zlr. OSTATNI MIESIĄC.

GŁÓWNA WYGRANA

30.000 zlr. wartości.

Losy te mają na sprzedaż: w **KRAKOWIE** J. Alstädter, Szarski i Syn, J. Landau, A. Eibenschütz, Z. Gleitzmann, S. Loria, J. H. Grajower, A. Holzer, A. Mendelsburg. (1326-3-)

Pranie zapomocą powietrza!

Niezaprzeczonym jest faktem, że rzadko który wynalazek z powodu swych praktycznych zalet tak szybko wszędzie stał się ulubionym i wprowadzonym, jak **patentowana ręczna maszyna do prania „Undine“**.

Niestety, następstwem tego jest, iż z powodu osiągniętych znacznych wyników stara się zazdrośna konkurencya omanić publiczność naciąganiem. Mimo wszelkich jednak usiłowań nie można stworzyć lepszego, pojedynczego w manipulacji i trwalszego przyrządu, niż jest **Undine**.

Upraszam się Szan. Publiczność we własnym interesie, żebym przy zakupie ręcznych maszyn do prania uważała na sztykiel z Nowo patentu i białą liczbą sztyki. Tylko te przyrządy są prawdziwe i dobre do użycia, wszystkie inne naciągają i dobre do użycia, wszystkie inne naciągają i dobre do użycia, wszystkie inne naciągają i dobre do użycia.

Undine (pranie zapomocą powietrza) czyli bieliznę naciąganiem powietrza bez trudności i najmniejszego uszkodzenia bielizny.

Najzużyteczniejszy przedmiot do używania w każdym gospodarstwie domowym.

Undine jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach tego rodzaju po 3 zlr. 50 ct. (422-19-26)

Tanie, dobre i eleganckie

UBIORY MĘSKIE I DZIECIENNE

kupuje się tylko we filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie,

ulica Grodzka L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka 1. 9, we Lwowie, w Przemyśle, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (791-42-105)

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku

Pierwszy największy krajowy skład aparatów i przyborów fotograficznych poleca PP. amatorom i fotografom

Antoni Larisch

w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 9, obok Grand-Hotelu.

Cennik na żądanie bezpłatnie. (884-30-30)

W. C. ANGELUS

(DAWNIJ F. BRUNO HAHN)

w Krakowie, ul. Grodzka 1. 2,

poleca tanie i dobre:

Pończochy czarne, pewne do prania, od 25 ct.; (1268-9 21)

Rękawiczki letnie od 18 ct.;

Gorsety na nogach od zlr. 2-50;

Paski damskie modne od 40 ct.;

Krawatki męskie od 20 ct.

Filia w Krynicy „pod Szwajcarem“ otwarta od 1 czerwca.

NAJWIĘKSZY SKŁAD maszyn do szycia (wyłącznie syst. Singera) i rowerów

Józ. Iwanickiego

NASTĘPCY

w Krakowie, Rynek Nr. 25. (1219-20)

Na wypłaty od 25 zlr. wyżej, gotówką o 10%, taniej.

!!Czeresnie!!

bardzo piękne, twarde, także do konserw, wysyła w 5 kilow. koszach pocztowych **opłatnie** za zaliczką 1 zlr. 70 ct. (1440-2-3)

Munk Gabor, Grosswardein, Ungarn.

NOWY WYNALAZEK

PARF. IXORA

ED. PINAUD

Mydło do **IXORA**

Essencya dla chustek... do **IXORA**

Woda toaletowa..... do **IXORA**

Pomada do **IXORA**

Olejek do **IXORA**

Puder ryżowy..... do **IXORA**

Kosmetyk..... do **IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

(45 29-)

Intendatura c. i k. I. korpusu.

Doniesienie.

L. 2926. (1 18-2-2)

W celu dostawy 1500 metrów kubicznych drzewa opałowego dla stacyi Krakowa z Podgórzem — 900 metrów kubicznych twardego i 600 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego dla stacyi Olomuńca, odbędzie się w dniu 25 czerwca 1895 r. o godz. 10 przed południem w biurze intendatury c. i k. I. korpusu w Krakowie, publiczna rozprawa ofertowa.

Blizsze warunki zostały ogłoszonymi w urzędowej **Gazecie Lwowskiej**, w **Czasie** i **Nowej Reformie** w dniu 5 czerwca 1895 r.

Żądane wyjaśnienia udzielają c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, Olomuńcu i Tarnowie.

Intendatura c. i k. I. korpusu.

WSKAZÓWKI DLA PALĄCYCH PAPIEROSY.

Kto ceni swe zdrowie, ten powinien być ogólnym i wybrednym nawet w wyborze tutek cygaretowych.

Jak można ocenić dobroć tutki cygaretovej?

1) Dobra tutka cygaretovej nie sprawia w ustach goryczy, pieczenia i krztani i na języku, suchości i drapania w gardle, wreszcie nie pobudza do kaszlu.

2) W czasie palenia, bibułka powinna nadzwyczaj mało naciagać tłuszczem i nieczernieć, jeżeli tytoń jest wlosisty i niezbyt wilgotny.

3) Spala się równo z tytoniem, zaś popiół tytoniu powinien być jednolitej barwy popielatej a nie pokryty czarną, żywicową warstwą zwęglonej bibułki.

4) Nie powinna być zbyt cienką i przeźroczystą, tylko przeświecającą, a w dotknięciu palcami wilgnąć, bo zawiera **CELLULOZĘ** (drzewo) i glicerynę. Te spalając się, odurzają, i wywołują krztuszenie się, pieczenie w ustach, krztani i na języku.

Powyższe próby oparte na naukowych i ścisłych badaniach chemicznych i fizycznych, oraz na doświadczeniu, wytrzymują Tutki cygaretovej fabryki „**NORIS**“ w **KRAKOWIE**.

Palący papierosy winni odrzuć tutki nieklejone (maszynowe), bo te zawsze zawierają **celluloz**. Celluloza spalając się wytwarza dym o własnościach czadu i ten właśnie zatrzuwa organizm. Tylko z bibułki zawierającej **celluloz**, można robić tutki nieklejone.

Od czasu istnienia fabryki „Noris“, każdy palący papierosy jest **rzeczoznawcą**. — Nie kupuje bowiem tych tutek, które mu zachwalają lub narzucają, lecz te, które posiadają własności podane przez fabrykę „Noris“.

Pewną gwarancją za znakomite i rzeczywiście dobre tutki cygaretovej z prawdziwej bibułki „Le Houblon“ daje fabryka „Noris“.

Przy zakupie należy wyraźnie żądać tutek „Noris“ i pilnie baczyć, czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla robienia doświadczeń porównawczych z innymi wyrobami, fabryka „Noris“ przesyła na żądanie okazy swych tutek. Podane wskazówki oparte na doświadczeniu i ścisłych badaniach naukowych, dają zupełną rękojmię prawdziwości wyżej podanych pewników.

Tutki „Noris“ utrzymują na składzie trafiki i znaczniejsze handle. (2944-18-)

ROWER

francuski, oryginalny, b. mało używany, 11 klg. ważący, jest do nabycia nadzwyczaj tanio. — Wiadomość w składzie rowerów **St. Wójcikiewicza** ul. Sławska w Krakowie. (1454-2-4)

Potrzeba

8.000 zlr. na 7% na pierwszą hipotekę.

Wiadomość u adwokata **Dra Kazimierza Smolarskiego w Krakowie**, ul. Grodzka L. 15, I piętro. (1341-6-)

Fabryczny skład powozów

c. k. uprzyw. fabryki powozów **Jana Pustówki z Cieszyńska** poleca **Stanisława Szymika**, lakiernik powozów w hotelu Europejskim przy ulicy Lubiech pod Nr. 5 w Krakowie. — Przyjmuje także wszelkie odnawianie powozów oraz roboty w zakres lakiernictwa wchodzące. (1471-2-3)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (653-197-)

EMIL WEINER, Wien, I., Salzhorthgasse 4.

KNEIPPOWSKI ZAKŁAD wodolecznicy i klimatyczny Schandau koło Drezna.

Dra med. Werninghausena, długoletniego lekarza zakładu w Wörishofen. Leczenie indywidualne. Zakład otwarty cały rok. (1394-6-12)

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodki, przyszy, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, świedzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czesściach ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. (1361 6-32)

Słoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 80, rue de la Harpe. — We Lwowie w aptekach pp. Mikolajew, Wierzyńskiego, Buckera i Lachowicza, — w Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera.

Tylko w takich fiaskach. Uwaga przeciw naciąganiom.

Franciszka Christoph

LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

W **KRAKOWIE** wyłączny skład w handlu p. f. **Szarski i Syn**, Rynek gł., Szara kamienica;

w **BRODACZ**: Witkowski i Sp., w **DROHOBYCU**: Jakób Gilpel, w **JAROSŁAWIU**: A. Zabłotny, w **KOŁOMYI**: St. Romanowicz, we **LWOWIE**: A. Hübler, w **MIELCU**: S. Brandmann, w **NOWYM SĄCZU**: Miodl Teichheil, w **PRZEMYŚLU**: M. Begltekter, w **RZESZOWIE**: Abr. Herbst, w **SAMBORZE**: Bronisław Zubawski, w **SANOKU**: Narodna Towarowa, w **ZŁOWCU**: J. I. Danko, w **SKOCZOWIE**: C. Sollich, w **STANISŁAWOWIE**: Teofil Kwiatkowski, w **TARNOPOLU**: E. Frantz, w **TARNOWIE**: Th. Scharrf, w **USTRONIU**: S. Flach. (605-9-19)

WSKAZÓWKI DLA PALĄCYCH PAPIEROSY.

Kto ceni swe zdrowie, ten powinien być ogólnym i wybrednym nawet w wyborze tutek cygaretowych.

Jak można ocenić dobroć tutki cygaretovej?

1) Dobra tutka cygaretovej nie sprawia w ustach goryczy, pieczenia i krztani i na języku, suchości i drapania w gardle, wreszcie nie pobudza do kaszlu.

2) W czasie palenia, bibułka powinna nadzwyczaj mało naciagać tłuszczem i nieczernieć, jeżeli tytoń jest wlosisty i niezbyt wilgotny.

3) Spala się równo z tytoniem, zaś popiół tytoniu powinien być jednolitej barwy popielatej a nie pokryty czarną, żywicową warstwą zwęglonej bibułki.

4) Nie powinna być zbyt cienką i przeźroczystą, tylko przeświecającą, a w dotknięciu palcami wilgnąć, bo zawiera **CELLULOZĘ** (drzewo) i glicerynę. Te spalając się, odurzają, i wywołują krztuszenie się, pieczenie w ustach, krztani i na języku.

Powyższe próby oparte na naukowych i ścisłych badaniach chemicznych i fizycznych, oraz na doświadczeniu, wytrzymują Tutki cygaretovej fabryki „**NORIS**“ w **KRAKOWIE**.

Palący papierosy winni odrzuć tutki nieklejone (maszynowe), bo te zawsze zawierają **celluloz**. Celluloza spalając się wytwarza dym o własnościach czadu i ten właśnie zatrzuwa organizm. Tylko z bibułki zawierającej **celluloz**, można robić tutki nieklejone.

Od czasu istnienia fabryki „Noris“, każdy palący papierosy jest **rzeczoznawcą**. — Nie kupuje bowiem tych tutek, które mu zachwalają lub narzucają, lecz te, które posiadają własności podane przez fabrykę „Noris“.

Pewną gwarancją za znakomite i rzeczywiście dobre tutki cygaretovej z prawdziwej bibułki „Le Houblon“ daje fabryka „Noris“.

Przy zakupie należy wyraźnie żądać tutek „Noris“ i pilnie baczyć, czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla robienia doświadczeń porównawczych z innymi wyrobami, fabryka „Noris“ przesyła na żądanie okazy swych tutek. Podane wskazówki oparte na doświadczeniu i ścisłych badaniach naukowych, dają zupełną rękojmię prawdziwości wyżej podanych pewników.

Tutki „Noris“ utrzymują na składzie trafiki i znaczniejsze handle. (2944-18-)

Rządca Drukarni **Józef Łakociński**.